

# Mela Koteluk, Melodia ulotna

Kolejny piątek wieczorem  
ponownie w pobliżu soboty  
próbuję stanąć na nogi  
Prywatna grawitacja  
jak sznurkiem przywiązana  
przyciąga i oddala mnie  
Wyciągam do niej ręce  
chcę bliżej i więcej  
wciąż za daleko by mieć

On na pewno gdzieś jest  
On już moim śladem idzie  
Kocham go już dziś

Ulatuje myśl, melodia,  
liście z drzew na ziemi śpią  
Uratuję dziś, melodię,  
wezmę jedną z nich ze sobą spać

Przyglądam sama sobie  
smaruję usta miodem  
włosy upinam w kok  
Mówili w domu o mnie  
wiatr na pogodę  
dziś spokój dogania mnie

On na pewno gdzieś jest  
on już moim śladem idzie  
kocham go już dziś

Ulatuje myśl, melodia,  
liście z drzew na ziemi śpią  
Uratuję dziś, melodię,  
wezmę jedną z nich ze sobą spać